



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Gazeta Częstochowska

Redakto

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
stochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

КВИТАЦИЯ.

głoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7-8 wieczorem.

Tea

Отпечатанный без предплатной цензурной № 10 газеты „Гонецъ” заключающий въ себя 1 печатный лист доставленъ ко мнѣ въ канцелярію. 1909 г.

NY PARYSKI B. Zarzeckiego w Częstochowie, II aleja № 19.

Od Czwartku 6 do Środy 12 (włącznie)

ze współudziałem pp. Wł. Jamińskiego, Szoslana, pp. Jamińskiej, Nawrowskiej i znanego kupceisty Lętowskiego, który dzięki swym zdolnościom w krótkim czasie pozyskał sympatję Częstochowskiej publiki.

Ceny miejsc zwyczajne.

Zarządzający teatrem St. Certowicz.

Uwaga:

Росписка № 371

Узаконенное число экземпляров № 10 издания

Goniec

изъ типографіи

получено

27/12 1909 г. вт. ч. м.

в посылу

Размѣръ

Экземпль

Миснекторъ по дѣламъ печати

Гор. Лодзь

Teatr „ODEON” W. KRZEMIŃSKIEGO
(Najstarszy w Królestwie)

Zupełnie nowa, zmiana programu! Między innymi:

lego. (tragedja historyczna) **Tasknota za strzechą rodzinną** (dramat) **Okolice Chamonix w Szwajcarii** (zdjęcia z pociągu) **Emanouypaoja kobieca albo mąż pod pantoflem** (komiczne) **Kalino w teatrze** (nadzwyczajne komiczne) i inne.

Na scenie odegrana będzie „**Szozełliwy mąż**” farsa w 1 ej odsłonie (Reżyser W. Nynkowski)

W środę 12 Stycznia nowa zmiana programu.

W Kalloskopach między innymi wystawiono serję zdjęć: „**Podróż po Japonji**”.

Przedstawienia w niedzielę i święta od godz. 3-iej, w soboty od 4-iej w pozostałe dni od godz 5 po poł. Miejsca po 40, kop. 30 i 20 kop. Dzieci do lat 10 i uczniowie placą połowę.

Szczegóły w afiszach i programach.

1278

Zarząd Telefonów w Częstochowie

ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Abonentów, że opłata za I-e półrocze r. b. winna być wnoszona zamiast do biura Koncesjonariusza, stosownie do § 5 Warunków korzystania Częstochowskiej sieci telefonicznej, do Krajowego Domu Bankowego, oddział w Częstochowie.

Z poważaniem Zarząd Telefonów.

Zatwierdzone przez Ministerjum Przemysłu i Handlu.

Kursy Handlowe

W. Nassalskiego

w Częstochowie.

półroczne, wieczorne dla obojga płci.

Przedmioty wykładane: buchalterja, arytmetyka handlowa; korespondencja, prawo handlowe, ekonomia polityczna, geografia handlowa

Wykłady rozpoczyna się 1 Lutego r. b. Zapisy przyjmuje i informacyi udziela Kancelarja Kursów, ul. T. astralna № 9, w dni powszednie od 6 i pół. do 6 po poł. w Niedziela i święta od 8-4 p. p. 25-1-6

LEKARZ-DENTYSTA

MICHAŁ GREJNIEC
w CZĘSTOCHOWIE.

I Aleja Nr. 10, dom p. Rajchercowej. Przyjmuje codziennie od 9-1 rano i od 3-7 wiecz. w niedzielę do 4 po p.

Poleca Nr. 1 swego wydawnictwa, poświęconego krzewieniu zasad zęboclecznictwa wśród mas najzuboższych p. 1. „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k. Ządać w księgarniach! 20

Kalendarzy.

Dr. Honoraty P. Hygina P. M. Krzymirna
Jutra: Arkajusza i Molesta. Kizomita
Wschód słońca: o g. 6 m 10
Zachód: 4 06.
Przybyło dnia 0 godz. 21 min.
Daty historyczne: 149 r. Złota w. Hygina Papięta i Męszonika. 1794 Pokój z Turcją w Jassach.

Dzień 11 Stycznia

Św. Hygina Papięta i Męszonika.

Św. Hygin urodził się przy końcu I wieku wstąpił na stolicę Rzymską 152 r. po przesławianych chrześcian nastąpiła dla nich chwila cisza. Cesarz Antonin wstrzymywał okrucieństwa rządów swoich, ale powstali kacerze i niepokoił Kościół Chrystusa. Cerdon kacerz urodzony w Syrii, rozsiewał potworne i przewrotne nauki, które rozpowszechniał i przyswoił sobie Marcyon, Papięz Hygin dwukrot wykiął Cerdona. Walenty filozof uzrany, iż nie został wybrany na biskupa, wznawiał drożną naukę Szymona Świętokupcy. Naprotóż św. Papięz usiłował go nawrócić, i w tym czasie pełen zasług, które położył w za hojowanie czystości nauki Chrystusa, a także jasnąjęc cnotami Ewangelicznymi umarł śmiercią męczeńską 156 roku, tylko 4 lata przewodniczył Kościołowi.

Robotnicy, zapisujcie się do związków zawodowych!

Fabryka wyrobów cementowych majątku „OSTROWY”

J. C. W. Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza.

Wyroby: dachówki, rur różnych wymiarów i form cegły, płyt podłogowych i trotuarowych, różne upiększenia fasad itp.

Przedstawicielstwo i biuro sprzedaży w firmie „Miot” w Częstochowie ul. Dojazd № 20 telefon № 203.

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja II-olei dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Zatwierdzony w roku 1887

WYKONYWA RZEZBY POMNIKI. ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE.

Telefon № 288.

RYDZEWSKI I S-tn

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 18
Telefon № 1.

Otworzyło oddział instalacji wodociągów, kanalizacyj, ogrzewania centralnych i mechanicznych robót pod kierunkiem technika specjalisty. Wszelkie roboty od najskromniejszych wykonywane będą przez sprawdzonych zdolnych maiterów pod nadzorem technika, po cenach przystępnych. Ma reperacyi stale żywe montażu.

(Przemysł i handel.)

➤ O ile rolnictwo zaliczyć może rok miniony do korzystnych, o tyle przemysł — notuje dalej "G. Los" — z nielicznymi wyjątkami cierpiał pod naciskiem nieprzychylnych warunków lat porowolucyjnych.

➤ Zapewne: stosunki robotnicze znacznie się poprawiły; ferment, jeśli nie ustał, to przynajmniej osłabł do tego stopnia, że nie jest dostrzegalny; płace najemne uległy redukcji, może w niektórych rzadach za wielkiej, wobec podrożeń najniezbędniejszych artykułów do życia, zadając kłam teorii Rodbertusa o spżiwom prawie najemnem. — Mimo to oszczędności te nie potrafiły zdźwignąć większej części przemysłów, wciąż borykających się z nieprzychylnymi koniunkturami.

➤ Wyjątek — o którym dopiero co wspomnieliśmy — stanowi cukrownictwo. Ostatnia kampania była niezwykle pomyślną. Wydajność dosięgła najwyższych cyfr, ceny były dobre; ztąd wyniki niemal świetne.

➤ Przeciętna dywidenda akcji fabryk, notowanych w cedule giełdy warszawskiej tak wygląda:

1908-9	1907-8	1906-7
10.05 pr.	3.95 pr.	8.43 pr.
(9 cukrowni) (10 cukr.)	(10 cukr.)	(10 cukr.)

Koniunktura w przemyśle cukrowniowym jest nadal bardzo dobra; wywozu prawie nie będzie.

➤ Pierwsze miejsce zajmujący przemysł włókienniczy, ciężkie przechodził czas. Rany, zadane mu w latach 1905 i 1906, wprawdzie w roku następnym zablizniły się, jednakże w 1908 roku zaszła zmiana na gorsze, skutkiem nadprodukcji i podważonej siły kupczej spożywców — co przypisać należy niezadawalniającym urodzajom.

➤ Gdy przeto w roku 1909 widoki na zbory zarysowały się wyjątkowo pomyślnie, gdy jarmark w Niznymowogrodzie, decydujący niemal o całorocznej kampanii, ujawnił ruch gorączkowy, bo wyrzynano sobie towar z ręki, zdawało się, iż dla przemysłu bawelnianego złoty nastanie okres. Aliści nadzieje te szybko pierzchały. Zakupy na tym jarmarku miały charakter spekulacyjny; nabywcy nie odbierali towaru, bo go dalej zbyć nie mogli, stawiając wytwórców, którzy zwiększyli produkcję, w przykrych warunkach. Ujawniło się też niebawem, iż wieści o urodzajach były w pewnej mierze przesadzone; wprawdzie urzędowo określono przewyżkę w porównaniu z rokiem poprzednim na 712,036,000 milionów pudów, wszelako realizacja tego nadmiaru wymagać będzie dłuższego czasu nadto pierwsze pieniądze za sprzedane zboże zabierał skarb na pokrycie zalegających podatków, których egzekwowania przez czas pewien zaniechał.

➤ Waznym dla przemysłu bawelnianego

goczyńniem jest temperatura. Wczesna i ostrza zima przyspiesza zakupy, o późniejszą one zaś gdy — jak w 1909 roku — aura jest łagodna. Można by się wszakże było uporać z żywiołami nawet, gdyby nie zaszedł fakt, który pokrzyżował wszelkie rachuby: nieurodzaj bawełny w Ameryce. Zamiast 13 i pół milionów bel, ma ich być tylko 10 milionów, gdy zaś konsumcja stale się wzmacnia, pokrycie niedoborów wytwarza kłopotliwą sytuację.

➤ Bawełna od marca 1909 r. podskoczyła o 60 proc., gdy ceny wyrobów nie zdrożały nawet o połowę. Półki fabrykanci rozporządzają tanim materiałem jeszcze wyjść mogą na swoje, ale gdy zapasy się wyczerpią, a zachodzi potrzeba kompletowania ich — położenie jest bez wyjścia.

➤ Pozostaje jako jedyny środek: ograniczenie produkcji. Tak postanowiono już w innych państwach; tak wypadnie postąpić w naszych ogniskach fabrycznych.

➤ Miejmy nadzieję, że interesy krociowych rzemy robotniczych będą należycie uwzględnione, aby ten, czas przejściowy nie był dla nich zbyt dotkliwy. Przemysł sukienki również walczy z wysokimi cenami materiałów surowych, którym nie dorównywa stopień wartości fabrykantów a przedewszystkiem zbyt i tu jest trudny.

➤ Metalurgia nie widziała innego ratunku, jak przystąpienie do ogólnego rosyjskiego syndykatu "Prodamera"; ograniczono produkcję, zamykano huty i zeródkowano sprzedaż w jednym ręku, podwyższając ceny o 10—15 procent. Wszelako rezultaty ostateczne są mało zmienione, huty pracują z minimalnym zarobkiem, przy zmniejszonej wytwórczości; na razie konkurencję zakładów rosyjskich usunięto, jednak gdy kartel się rozpadnie, co jest kwestią bliższego lub dalszego czasu, hutnictwo polskie wróci do "status quo". Smutna to perspektywa, gdyż powszechnie wiadomo, że nie jesteśmy w możności współzawodniczenia z metalurgią południowej Rosji, zawierającą rudę bogatszą niż nasze krajowe.

➤ Fabryki mechaniczne również nie pracowały należycie; zamówienia rzadowe — zawiodły. Jeżeli mimo to akcje jednego lub drugiego przedsiębiorstwa są droższe, należy to przypisać względom giełdowym.

➤ Przemysł węglowy nieco się cofnął. Przemysł garbarski cokolwiek się wprowadził poprawił wszelako i jego warunki były są z każdym rokiem trudniejsze, gdyż zagranica zasypuje kraj nasz swymi wyrobami. Nadto szewstwo ostabło skutkiem przeniesienia wielu ognisk wytwórczych na prowincję lub do Cesarstwa, szczególnie do okręgu centralnego.

➤ Tak wazny dla Warszawy ruch budowlany powoli budzi się z kilkoletniego uśpienia. Nietyle może brak mieszkań, ile nadmiar swobodnych kapitałów i ułatwiony kredyt hipoteczny zachęca do działalności przedsiębiorczej, ostrożnie lecz systematycznie postępującej. A

ogledność ta jest konieczną, gdyż jak przekonywa doświadczenie minionego lata, stosunki robotnicze jeszcze nie są ustalone w tej gałęzi. Między pracodawcami a robotnikami do porozumienia nie doszło. Ośmiodziesiętny dzień pracy w budownictwie podnosi niepomierne koszty budowy i — ze względu na specjalne okoliczności, przemysł ten obowiązujący — nie jest normalny. Mimo to wszystko buduje się w Warszawie znacznie więcej, niż w latach poprzednich, a nadto tranzakcje nieruchomościami coraz częściej się zdarzają.

➤ Budowa kilku gmachów publicznych (archiwum hipoteczne, Bank Państwa) i przebudowa gmachu Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, obok kilku większych budowli prywatnych, wywoła bądź co bądź pewne ożywienie. Znalazło już ono swój wyraz w wyższych cenach cegły, gdy natomiast cement mniej drożał, a inne materiały i roboty budowlane jeszcze nie doszły do pożądanego poziomu.

➤ Ciesielstwo, blacharstwo, stolarstwo, kalfarstwo, biura techniczne — wszystko to ciasno z budownictwem związane, wyczukey jeszcze słońca lepszych czasów.

➤ O odcień lepiej działo się mniejszym przemysłem w rozlicznych formach; galanteria skórzana, krawaciarstwo, parasolnictwo, kwaciarstwo, fabryki piór, zabawki, guzikarstwo itp. dosyć dobrze prosperowały.

➤ Handel rozwijał się w roku minionym bardzo intensywnie. Przywóz towarów z zagranicy i chętnie szafowanie kredytami przyległy nader znaczne rozmiary. Szczególnie niektóre artykuły jak: skóry, koronki, sztuczny jedwab, sprowadzane były w ilościach dotąd niepraktykowanych. Gdy z drugiej strony kredyt na miejscu był łatwy i tani, korzystano zeń na wszystkie strony. Wprawdzie zawzięta konkurencja i coraz wyższe koszty obniżyły zarobki, jednak w handlu idzie o obrót, o ruch, z którego zawsze coś wykręcić można. O ostatecznym wyniku decydować będzie wypłacalność odbiorców z Cesarstwa; o ile dopisze, kupiectwo warszawskie mieć będzie prawo zaliczać rok 1909 do najlepszych.

Z prasy rosyjskiej.

Przyszłość Litwy.

Ważnie, wynikię od pewnego czasu pomiędzy tak bliskimi sobie narodami jak Polska i Litwa, nie mogły oczywiście nie zwrócić uwagi tego przysłowiowego "trzeciego", który stojąc na uboczu najłatwiej z tych spórów potrafi skorzystać. W takim charakterze występuje "Now. Wrem." z artykułem o przyszłości litewskiej, snując według swego "wizjoni" się najprostsze wnioski.

"Litwa — pisze "N. Wr." zaczyna powoli odrzasać się od gospodarowania w niej polaków, którzy pomimo tyloletniego panowania nie zdolali jej jednak spolonizować. Język polski został przywiezionym szlachty i księży — lud mówi po lite-

wsku i czuje się litewskim bez żadnych dążeń i chęci przyswojenia kultury polskiej. Księża zaś, którzy pochodzą przeważnie z tegoż ludu polonizują się łatwo w seminarjach i często zapominają języka ojczystego.

"Polacy, którzy od szeregu lat przyzwyczaili się uważać Litwę za swoją własność nie bardzo chętnie odstąpią od tych praw, widząc zaś, iż stosunek litwinów do ich arystokratycznych braci zaczyna się psuć — gotowi są przebrać się w ubrania i zwyczaje litewskie — pozornie stać się litwinami, byle tylko nie stracić mocy panowania i telegoreoli arystokratyzmu, w którą litwin ubiera każdego polaka. Dla nas więc rosjan nasuwa się niemałe zadanie — przekonać litwina o jego równości względem innych narodów, a tamsamem — polaków, zmusić go do wystąpienia energicznego przeciw narzucanym kulturze i językowi polskiemu.

"Obowiązkiem każdego rosjanina jest stanąć po stronie słabszego i ciemniejszego, jakim jest naród litewski w stosunku do Polski. Ze zaś nam rosjanom nie przyjdzie to z wielką trudnością, o tem wątpić nie należy, gdyż nienawidzę zaszczepiona gorliwość przez szlachę i spolonizowanych księży do "ruskich" jest tylko pozorną. Naród litewski wie o tym dobrze, że swą wolność i dobrobyt, dzięki nadziałom ziemskim, zawdzięcza Rosji. Język zaś rosyjski również nie jest obcy litwinom; znają oni go nieźle, wynosząc zaczątki wiedzy ze szkół ludowych rosyjskich. Łączność swą z państwem rosyjskiem litwini doskonale rozumieją i cenią. Mylili się ten bardzo, kto by myślał, że Litwa wolałaby wrócić do swej poprzedniej zależności od Polski. Pojęcie owe jest tak nieodłącznym od pojęcia o państwie, że w umyśle chłopca litewskiego, że o takim obrocie rzeczy mowy nawet być nie może.

"Dla łatwiejszego zaszczepienia naszych wpływów na Litwie do walki z agitacją polonizacji, rosjanie powinni pomyśleć o nauczaniu się języka miejscowego, a następnie wprowadzić w seminarjach duchownych, jako w ogniskach polonizacji księży litewskich, wykłady w językach litewskim i rosyjskim, wykluczając dotychczasowy — polski".

Wobec tak bezspornych i ukształtowanych zasad co do stosunku polskoliteńskiego, należy podziwiać "Now. Wrem." za jego znajomość istotnego stanu rzeczy. Lecz Litwa nie jest kulekka, którą możnaby rozporządzać i kierować dowolnie. Dotąd Litwie było źle, być może leć, wpatliwie, aby litwini zechcieli pojsć do raju, otwieranego im tak gościnnie przez "Nowoje Wremia".

(K.)

Pêle - Mêle.

— Posel rosyjski w Japonji Malewskij-Malewicz, został wezwany do Petersburga dla dokładnej informacji o sprawach Dalekiego Wschodu.

figury. Chabrowe oczy na pół osłonięte ciemną koroną rzęs były kryształem leż — całość była porównajca.

A on? Niktby zapewne nie poznał w nowozienku naszego dobrego znajomego — Franka, dorozkarcza Nr. 650. Chłop rozrósł się jeszcze bardziej, czarna, jak smola czupryna z pańska rozczesał przez środek, obficie trefiąc ją pomadą, wąs ufryzowany sterczał mu dumnie pod nosem.

Wydelikatnie jeno Franek na twarzy i spokojniejszy był w ruchach. Zerkał ku "swojej" i przez purpurę ust białemi zębami lyskał w uśmiechu. Pierś rozpięta mu szczęście ta jego, ta ukończona Józka za chwilę już będzie doń należeć zupełnie, ta Józka — "ho!-ia" i ukochnanie.

Za młodymi, o stopień niżej stała dostatnio ubrana o siwem włosie staruszka. W rękę trzymała mały, atlasowy, biały, wyraźnie odznaczający się na jej czarnej sukni woreczek. Naprzód niewtajemniczeni, a zebrani w kościele lamali sobie głowy, c-by ta wielka pani na ślubie jakiegoś ziemieśnika robić mogła. To właścicielka domu na Krakowskiem, kamieniczniczka! szeptało po kościele.

(L. N.)

Wanda Trzebińska.

Dorozkarz Nr. 650

(OPOWIADANIE).

(Ciąg dalszy).

— Wielmożna pani, pieniądze mi nie trza, ja tam przez unia a nie przez łapczywość te oto świecidla, odniósł. Pieniędzy mi nie trza, wykuszilił przez zacieknięte gardło, pocałował raz po raz pania w rękę i tzy mu rzęsy rosic zaczęły:

— Rób jak chcesz, chłopcze, rób jak ci sumienie dyktuje, wiedz że jednak, że bizuterje, któreś odniósł kosztują przeszło dziesięć tysięcy rubli. Przenaczyłam ci, jako nagrodę pięćset rubli. Nie chcesz — nie bierz ich teraz, zawsze je odebrać możesz, a pamiętaj, że masz we mnie przyjaciela: bieda cię zdusi, przychodź, otwartymi ramionami się przyjmę.

Franek nic nie odpowiedział, ale i pocię? Ucałował jeszcze raz dłonie pani, zabrał ze stołu czapkę i przeszedł przez pokój ciężkimi krokami. Józka tak jakos dzwienne nam patrzyła, że nie wytrzymała i palnęła:

— A to panience powiem, że nie kaden dorozkarz złodziej!

I popłynęły znów wolne jednostajne dni dla Franka. Spał, jadł, dorozka się po mieście tłókł. Z głowy mu jednak nie mogły wyjść niedawno przeżyte wrażenia, a najgorzej Józka. Dziewucha żyła jego na chwilę nie opuszczała. Myslał się, pluł, kiął, nic nie pomogło: ciągle ją przed oczyma, jak żywą ze złośliwymi ślipkami, widział. I już to bić, już to całować i ścisnąć ją miał ochotę. Franek schudł, nawet dwa razy odsiadywał kożę za nieostrożną jazdę, nabral niemało kuksańców od policjantów. Wszystko naprzód i ani myśleć zdrowo ani pracować swobodnie nie potrafił.

Razu pewnego "siwa" na gotolezid potknęła się, ugodziła kolanami o bruk aż sobie skórę z goteni do zywa pozdzierała.

Franek stosownie do rozkazu konowała, maścią okaleczone miejsca — jej przecierał i, gdy to czynił, "siwa" oparła mu łeb o płeć i tak rzewnie nań spojrziała, tak rzewnie, że Franek nie wytrzymał, klacz za szyję otłapił, zaczął w nozdrza całować i rzyć na głos ciał. Plakał tak z dobre pół godziny, opamiętał się jednak, na postanie zawłókł i tułąc w dtoniach palającą głowę zaklął: "Bodaj ją cholira, wszystko to una, ta parszywa Józka. Jakże ja ci ją miluję! i zasnął chłopak rozszalony...

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

Zgon ożonka Rady Państwa. Jarosław 10. Zmarł nagle członek Rady Państwa marszałek szlachty guberni jarosławskiej, Jakowlew.

Z powodu zasp śnieżnych. Władawostok 10. Z powodu zasp śnieżnych pociągi na drogach Chińskiej i Ussuryjskich przychodzą ze znacznym opóźnieniem.

Zgon hr. Broel-Platera. Wilno 10. W majątku Szwejszko-wieńska zmarł hr. Broel-Plater, prezes zarządu wileńskiego Banku ziemiańskiego, będący od wielu lat gubernialnym marszałkiem szlachty.

Zgon. Ryga 10. Zmarł prezes bałtyckiego oddziału Cesarzkiego Towarzystwa ogniowego, von Redelin.

Petersburg 10. Otwarto pierwszy wszechrosyjski zjazd zwolenników walki z pijanstwem. Posiedzenie zajął prof. Niżegorodcew. Dyrł miał mowę o organizacyjnej stronie zjazdu. Bisk. Mitrofan wyjaśnił jego cel. Szyngelew za pomocą danych statystycznych dowiódł, jak szkodzi alkohol na zdrowie, oraz fizyczny i moralny rozwój narodu. Prezesem zjazdu obrano W. Kowalewskiego, wice-prezesami członka Rady Państwa Kramera i przedstawiciela Finlandji Matti Heleniusa.

Przy końcu posiedzenia wysłuchano liczne deputacje i odczytano telegramy. Prace zjazdu potrwają około tygodnia.

Wilno 10. Przy udziale 120 delegatów otwarto zjazd żydowskiego, żeńskiego wykształcenia profesjonalnego.

Petersburg 10. Pod przewodnictwem Ep. Eulogiusza otwarto zjazd działaczy "kraju przywiślańskiego". Przybyło około 100 delegatów, w tej liczbie poseł do Dumy Włodzimierz Lwow. Wystano do Najjaśniejszego Pana depeszę z wyrażeniem uczuć wiernopoddanych. Otrzymał masę życzeń.

Ze zjazdu eparchialnego. Wołgda 10. Zjazd eparchjalny postanowił utworzyć w seminarjum duchownym stypendjum im. O. Joana Kronstadtzkiego.

Wycieczka. Ryga 10. Wyjechało do Moskwy pod przewodnictwem profesorów 50 studentów politechniki w celu obejrzenia robót inżynierskich oraz pamłatek miasta.

Nowy wielki wozyr. Konstantynopol 10. Do późnej nocy trwały narady Hakkibeja z bytymi ministrami. Niektórzy z nich pozostaną przy swoich tekach.

Nowy ambasador. Teheran 10. Perskim ambasadorem w Petersburgu mianowany został gubernator Urmi Mochmet MUSAŁTAN.

Sprawozdanie giełdowe

Biura Bankowe Gazety Losowa
Krakowskie-Przedmieście Nr. 47 i 49,
w Warszawie.

Warszawa, 7 stycznia 1910 r.

W tygodniu sprawozdawczym Giełda Warszawska odznaczała się spokojną i dosyć mocną tendencją. Obroty jednak nie przybrały większych rozmiarów wobec świąt st. stylu. Na rynku wartości skarbowych Renta z kursu 89,60 podniosła się na 89,85. Notowano 5 proc. Poż. Wewn. z 1905 r. i z 1908 r. oraz 5 proc. Zewn. z 1906 r. po 101,65—bez nabywców. Poż. Premjowe nie jednolicie się normowały: 1-a em. obniżyła się na 450 a 11-a i Szlacheckie podniosły się na 353 i 305.

W dziedzinie walorów hipotecyjnych 4 i pół proc. Ziemskie utrzymały się przy kursie 92,65, a 4 proc. doznały poprawy kursowe do 87,30. Z listów Warsz. 5 proc. doszły do 95 i pół, a 4 i pół proc. do 90,70.

Z wartości prowincjonalnych Łódzkie obrzyt procentowały były zaniedbane przy zaofiarowaniu 5 proc. ostatniej serii po 91 i pół i 4 i pół proc. po 87,25; inne zaś listy prowincjonalne mocno się kształtowały i chętnie były nabywane po cokolwiek wyższej cenie. Zapłacono za Piotrkowskie 89,50, za Radomskie 89,75 oraz za Siedleckie 87,25. Szukano Lubelskich po 92, Plockich po 99, i Kie-

cekich po 90 i pół. Wileńskie podskoczyły w cenie na 87,25 zgodnie z notowaniami Petersburskimi. Oblig. 4 i pół proc. m. Warszawy ofiarowano po 89 i pół.

Na rynku spekulacyjnym faworyzowano Akcje Banku Handlowego, które doszły do 418. Kupiono Akcje Banku Dyskontowego po 500, Lilipol Rau z obniżonego kursu 485 podniosły się na 500, Rudzkie po 480 w żądaniu, Starachowieckie oddawano po 136 a Putiłowskie po 107 i pół.

Monety: Marki 46 i pół, Korony 39,75 franki 38, sterlingi 9,53.

Usposobienie końcowe wyczekujące.

ROZMAITOŚCI.

—o—

— Reklama fonograficzna.

Pewien właściciel wielkiego składnicy herbaty w Hamburgu obmyślił oryginalny sposób reklamowania swojego towaru. U drzwi wejściowych stoi w sklepie figura woskowa, przedstawiająca Chińczyka naturalnej wielkości. Skoro tylko ktoś z kupujących uchylił drzwi, w tej chwili Chińczyk zaczyna kiwać głową i recytuje kilka wierszy, w których wychwala towar sklepowy i zaprasza do kupna. Jest to po prostu fonograf, połączony z mechanizmem drzwi. Wałek fonografu po skończonej mowie automatycznie się nastawia i Chińczyk gotów jest do następnej mowy.

Zatwierdzony przez RADĘ LEKARSKĄ m. Warszawy (Nr 6635) A. GIRARD'a 22, rue de Condé, Paris.

„Crème Floréine”

spreparowany na zasadzie Teorii Brown'a Seward'a. jest bezu szkodliwym i najlepszym środkiem przeciw **pekaniu, odmrożeniu i ozerwonieniu rąk**. „CREME FLOREINE” konserwuje i nadaje cerze: Białość, Gładkość, Świeżość i nieporównany wdzięk młodości. „CREME FLOREINE” usuwa dokładnie: zmarszczki i wszelkie przyszcze.

Puder „Floéine”

Puder „Floéine” chroni cerę od kurzu i innych atmosferycznych wpływów. Puder „Floéine” jest lekki, niedostrzegalny, a pokrywając skórę, czyni ją przezroczystą. Używanie codziennie, **Kremu, Padru i Mydła „FLOREINE”** zapewnia **zupelną higienę skóry.**

Do nabycia w składach aptecznych i aptekach. Wyłączny Przedstawiciel na Cesarstwo i Królestwo JÓZEF PRUSZYCKI, Warszawa, Marszałkowska 120, Telefon 62—54. 1808

Towarzystwo Akcyjne Rzeźni Miejskich

Warszawa,

Krakowskie Przedmieście M 5.

POLECA:

- 1.) Skóry surowe suche i solone
 - 2.) Krew suszoną na nawozy
 - 3.) Męzkie mięną dla ryb i irobii
- Analizę krwi i mózgu wysyła się na żądanie.

Magistrat m. Częstochowy podaje do wiadomości, iż z szeregu zaprojektowanych nowych szkół elementarnych w dniu 15 Stycznia 1910 roku otwartą będzie szkoła elementarna żeńska Nr 5, w domu W-go Michała Hertza na rogu ulic Dojazd-Piotrowska. Zapisy kandydatek trwać będą w ciągu tygodnia, lekcje rozpoczną się 9 2 Stycznia.

Prezydent **GLAZEK.**

S. Kempner CZĘSTOCHOWA.

Poleca na nadchodzący sezon, wielki wybór ksiąg handlowych materiałów piśmiennych oraz tapet.

CENY ZNIŻONE I PRZYSTEPNE.

Wyłączna sprzedaż ksiąg handlowych „Eka-ha” luźno arkuszywych systemu amerykańskiego. 1925



ochronny do twarzy przeciw przysotom, wągrzom i wszelkim zakażeniom cery, dla cery chropowatej przeciw wrzodowi, wi, oziębini, i wszelkim zakażeniom cery.

Odświeża, wybiela i udelikatnia. Nader ważne dla Panów i dla Pani

Gł. skład apteka Zamohofa, Warszawa. 1147—40—1



„LAINE” S. Rosten jest to: czysty, niezawodny, niezmienny barzo przydatny i skuteczny

EGZEME, LIZJAK, WYAZUTY, JAMY, OPARZENIA i t. p.

Opisujemy i tak: przesyłamy gratis instrukcję, jak używać. Wypiszcie do nas: „Wypiszcie do nas: Egzeme, Lizjak, Wyazuty, Jamy, Oparzenia” i przesyłamy gratis instrukcję, jak używać. Wypiszcie do nas: „Wypiszcie do nas: Egzeme, Lizjak, Wyazuty, Jamy, Oparzenia” i przesyłamy gratis instrukcję, jak używać.

Zgineła karta paszportowa wydana przez fabrykę Mott na imię Jana Michalskiego. 59

Zgineła karta paszportowa wydana przez fabr. Guzikarską na imię Jęnego Caluńskiego. — Złożyć w kantorze. 58

Zgineła karta paszportowa wydana przez fabrykę Wronowa na imię Antoniego Hobeza. Znajduje niech odda do kantoru fabryki. 56

„ARYSTOKRATYNA” krem i prozek.



Odnaczony na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem. „Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznego i orzeźwiającego, już po krótkim użyciu—staje się piękną białą i nabiera miłociennej świeżości i wdzięku.

Pięgi zmarszczki, węgry, zółte plamy „Arystokratyna” usuwa po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach. Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym **Wacława ORZEŁ** w Częstochowie, III Aleja M 48. 2

PACZKI „OLBRZYMY” F. MICHOTEK

Elektryczne Zgineła karta paszportowa wydana przez fabrykę Mott na imię Adama Janowicza. 61

Zgineła karta paszportowa wydana przez fabrykę Mott na imię Antoniego Turnika. 60

PIWIARNIA do wynajęcia w dobrej miejsc. przy nowobudującym się sklepie Herby-Kielce, Stradomska Nr. 33. 63

Sklep spoczywcy do sprzedania ul. Warszawska Nr. 3. 37—6—1

Piano, fortepiany nowo nabyte Schirdera oraz własnej fabryki. Sprzedaż ratami wyjątk. zamiana Warszawy Nowy Świat 70. — Wąseki. 62

Postadam na składzie dykty depozytu własnego wyrobu oraz kupuje 1000 klasy dyktu w obręgu stano jak obniżyć i przynajmniej 1000 drzewo do młyna cenny przystępne. Krakowska 22 Białski. 68

ZENITH
najdokładniejsze zegarki.

Wyciekła spręż. na Częstochow. w składzie zegarów i sterów 106

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor Własny — Częstochowa Aleja 11 Nr. 38 — w Zawierciu księgarnia p K Lubcke i S-ka, w Noworadomku p A. Kałczyński, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową i b odnośzeniem do domów. **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, onok tekstu (nadesłane) kop. 30, nekrologi kop. 20. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wiersz.